

ks. Dariusz Zbigniew Skrok, Radom

SAKRAMENTALNY CHARAKTER POSŁUGI KAPŁAŃSKIEJ W UJĘCIU PRYMASA KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO (1901-1981)

Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II, a także Dekret o posłudze i życiu kapłanów przypomniły, że liturgia jest źródłem formacji życia kapłańskiego. Kapłani „wykonując posługę Ducha i sprawiedliwości, o ile by tylko byli ulegli Duchowi Chrystusowemu, który ich ożywia i prowadzi, umacniają się w życiu duchowym. Przez same bowiem codzienne święte czynności, jak i przez całe swoje posługiwanie, które wykonują w zjednoczeniu z biskupem i prezbiterami zmierzają ku doskonałości życia” (DK 12). „Prezbiterzy osiągają świętość w sposób im właściwy, wypełniając szczerze i niezmiernie swe obowiązki w Duchu Chrystusowym” (DK 13; por. KK 41). Przez posługę sakramentalną „jako szafarze rzeczy świętych, zwłaszcza w ofierze Mszy świętej, zastępują w specjalny sposób osobę Chrystusa” (DK 13). Ta reprezentacja osoby Jezusa Chrystusa wymaga od kapłana wielkiej kultury wewnętrznej i zewnętrznej.¹

W oparciu o refleksję kard. Wyszyńskiego spróbujemy zweryfikować na ile łączy od posługiwanie kapłańskie oraz samą jego posługę sakramentalną z liturgia.

Trzeba jednak zaznaczyć, że sam Prymas był uformowany w duchu przedsoborowym, ale bardzo rzetelnie i z wielkim zaangażowaniem przyjmował całą odnowę Soboru Watykańskiego II.² Apelowal, by wszelka reforma, zwłaszcza w zakresie homiletyczno-katechetycznym i liturgicznym, dokonywana była z dojrzałą cierpliwością i spokojem.³ Im bardziej wnikamy w głębię myśli Soboru Watykańskiego II, tym lepiej widzimy, że realizacja tego łatwa nie będzie - zaznaczał Ks. Prymas - Sobór stanął na przelomie dwóch wielkich okresów zmagania się myśli ludzkiej w każdej dziedzinie, a więc i teologicznej.⁴ Godna odnotowania jest na tym miejscu następująca przestroga Ks. Prymasa: Chociaż byście najwspanialej sprawowali odnowioną liturgię ołtarza, a nie dawalibyście świadomości obecności Chrystusa ożywającego i uświęcającego, jednoczącego i pokój dającego - niczego nie dokonaliście.⁵ Stąd przekonywał Kard. Wyszyński kapłanów, że naśladowując Chrystusa mają się oddać nauczaniu i modlitwie.⁶ W jednym z przemówień do kapłanów Archi-

¹ Por. W. Schenk, *Uświęcenie kapłana przez liturgię*, w: *Osobowość kapłańska*, Lublin 1964, s. 186.

² Por. S. Wyszyński, KP, s. 45-52.

³ Tamże, s. 45.

⁴ Tamże, s. 47.

⁵ Tamże, s. 49.

⁶ Tamże, s. 50. Por. S. Wyszyński, *Sursum Corda*, Poznań 1974, s. 163-164. Autor wyja-

diecezji Warszawskiej wskazywał, jak rozumieć teologiczny sens liturgii.⁷ Zawsze jednak na pierwszym planie pozostawała wrażliwość, że kapłan swoją posługą ma przekazywać drogę sakramentalną, wielką świętość Boga, pełnię świętości Chrystusa.⁸

1. Kapłan jako szafarz chrztu świętego

Chrzest jako sakrament rozpoczynający życie Boże w człowieku⁹ dokonany jest w imię Trójcy Świętej. W wielkopostnym liście do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej pisał Ks. Prymas: Jezus Chrystus polecił Kościołowi chrzcić narodzone z matek ziemskich dzieci Ojca niebieskiego - w imię Trójcy Świętej. Sam przecież był ukształtowany pod sercem Bogurodzicy przez Ducha Świętego, z woli Ojca niebieskiego. Będąc dziełem Boga Troistego: Ojca Stworzyciela, Syna Zbawcy i Ducha Uświęciela, żyjemy w świadomości, że życie chrześcijańskie, osobiste i rodzinne jest zawsze w znaku Trójcy świętej.¹⁰ Chrzest święty jest znakiem wiary, jest „sakramentem wiary” Ma to swoją podstawę w misyjnym nakazie Chrystusa, aby Apostołowie najpierw nauczali, a potem dopiero udzielali chrztu: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16).¹¹ To właśnie Kościół przez biskupów i kapłanów sprawuje to wielkie dzieło, aby wszyscy mieli życie Boże. Kapłani wprowadzają nas do Kościoła przez Chrzest święty. W każdym Kościele parafialnym, stoi chrzcielnica, źródło wody żywej, w którym wszyscy narodzeni z ciała i z krwi ponownie rodzą się z wody i z Ducha Świętego. Kościół upoważnia kapłanów swoich, aby wszystkie narodzone dzieci chrzcili w wodzie Chrztu świętego.¹² Z chwilą chrztu świętego - jak zaznacza Ks. Prymas - Kościół roztacza nad ochrzczonym swoją opiekę, ani na chwilę nie zapomina, że jest to dziecko Boże, człowiek odkupiony, który ma być uświęcony z pomocą łaski nadprzyrodzonej.¹³ Kapłan przy sprawowaniu tego sakramentu ma pamiętać, że w nim i przez niego działa Chrystus.¹⁴ Wiemy, że w naszej posłudze sakramentalnej w rzeczywistości sam Chrystus

śnia te dwa zadania kapłańskiej posługi - nauczanie i modlitwa (w tym mieści się Liturgia): Ponieważ Chrystus powiedział „idźcie, nauczajcie, chrzcząc”, tym samym powierzył kapłaństwu sakramentalnemu dwa zadania równocześnie - nauczanie i uświęcanie. Dlatego kapłan wypełnia swoje zadanie wtedy, gdy uczy i gdy uświęca. Nie można rozdzielać tych obowiązków. Nauczanie, jak każde słowo, chociaż jest pełne ducha Bożego, musi owocować i stawać się ciałem. A do tego pomaga właśnie łaska uświęcająca, którą otrzymujemy przez sakramenty święte i modlitwę. Dlatego niemal równym krokiem z nauczaniem, musi pójść uświęcanie Ludu Bożego, przez służbę sakramentalną i wspólną modlitwę w Imię Jezusa Chrystusa.

⁷ Por. Tamże, s. 53-59.

⁸ Por. S. Wyszyński S., *List do moich kapłanów - część II: Wspólnie z Kościołem*, Paryż 1969.

⁹ Por. *Obrzędy Chrztu Dzieci według Rytuału Rzymskiego*, Katowice 1972, s. 9.

¹⁰ S. Wyszyński, *LPPP II*, s. 128; Por. S. Wyszyński, *Miłość na co dzień I*, Poznań 1980, s. 229.

¹¹ Por. *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Red. J.Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 44.

¹² S. Wyszyński, *W świątłach tysiąclecia*, Kraków 1981, s. 63.

¹³ S. Wyszyński, *LK II*, s. 51.

¹⁴ Por. Schenk, dz. cyt., s.116. Autor omawiając kapłaństwo sakramentalne stwierdza: W Kapłanie i przez kapłana działa Chrystus (*minister principalis*). Kapłan jest tylko Jego narzędziem (*minister instrumentalis*). Chrystus chrzci, udziela swojego Ducha Świętego,

chrzci, rozgrzesza, konsekruje - mówił Autor. Gdy obmywamy dusze z grzechu wodą chrztu świętego, nie zapominajmy o pouczeniu św. Jana Chrzciciela: „Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad kim ujrzyysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest tym, który chrzci Duchem Świętym” (J 1,33).¹⁵

Omawiając pasterskie obowiązki kapłana wskazywał Ks. Prymas, że duszpasterz naśladując Chrystusa, który z takim upodobaniem otwierał i przemywał oczy ludzkie ma to samo czynić w sakramencie Chrztu świętego.¹⁶ Zarazem jest to zadanie dla samego szafarza, aby jego oczy były otwarte i wyłożone, muszą czujnie widzieć każdą owcę, dostrzec każde grożące niebezpieczeństwo, jak oczy widzących proroków.¹⁷ Ta czujność kapłańska ma swoje odniesienie i do chrztu, gdzie szafarz prowadzi walkę z szatanem, gdy z wiarą wypowiadamy: Odstąp od niego, duchu nieczysty, i ustąp przed Duchem Świętym Poczyszycielem.¹⁸ Zarówno kapłan jak i każdy człowiek ochrzczony tworzą wspólnotę Kościoła. Jeśli bowiem chrzest jest adoptowaniem na synów Bożych, jeśli jest wejściem do rodziny Chrystusowej, to tym samym wiąże nasze życie i nasze losy z całym Mistycznym Ciałem Chrystusa. Znamię charakteru sakramentalnego chrztu świadczyć będzie przed aniołami, przed ludźmi, przed światem o tym, kim jesteśmy.¹⁹ Kapłan swoim posługiwaniem sakramentalnym ma przypominać wiernym, że uczestniczą w „królewskim kapłaństwie, są świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1P 2,9) i muszą wiedzieć o swoich prawach w Kościele i o swoich obowiązkach.²⁰

Można również w sposób analogiczny odczytać z myśli kard. Wyszyńskiego, szczególną rolę kapłana, który stoi na straży zobowiązań płynących ze chrztu Narodu polskiego.²¹ W rozumieniu Ks. Prymasa chrzest jest bramą zbawienia i wsz-

przemienia chleb i wino i karmi swoich wiernych, rozgrzesza grzesznika i włącza choro-
rego w swoją zbawczą Mękę; On udziela władzy kapłańskiej i łączy w małżeństwo.

¹⁵ S. Wyszyński, *KL II*, s. 149. Można z tej wypowiedzi Ks. Prymasa odczytać „paschalny wymiar Chrztu św. ...”. Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, Lublin 1987, s. 288-292. Autor bardzo ciekawie i zarazem z wielką precyzją omawia „Paschalne misterium Chrztu”. Chrzest jest sakramentem prawdziwie paschalnym. W swojej wewnętrznej strukturze odwzorowuje paschalne misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz zstąpienie Ducha Świętego. Proces stawania się chrześcijaninem wymaga wiary w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Wiara ta prowadzi do chrztu, który sprawia, że stajemy się uczestnikami Paschy Chrystusa (Por. Rz 6,3-5; Kol 2,12). W chrzcie wydarzenia paschalne zostają w sakramentalny sposób uobecnione. Por. *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 51.

¹⁶ S. Wyszyński, *LK III*, s. 160.

¹⁷ Tamże. Autor kontynuuje swoją myśl: Pasterz musi wszystko widzieć, co się wokół owiec dzieje, ale musi umieć patrzeć na wszystko z nadprzyrodzoną miłością Boga, która przenosić się będzie przez oczy kapłańskie do serc ludzi.

¹⁸ S. Wyszyński, *LK II* dz. cyt., s. 39.

¹⁹ Tamże, s. 58.

²⁰ Tamże. W ramach tych praw i obowiązków człowieka ochrzczonego trzeba widzieć Chrystusa i w sobie, i w każdym członku tej świętej Rodziny. Trzeba kochać Chrystusa i w sobie, i w każdym człowieku. Trzeba służyć Chrystusowi i w sobie, i w bliźnich. A ostatecznym obowiązkiem, płynącym przez Chrzest i Bierzmowanie, jest duszę dać za braci, bo w tej ofierze sprawowane jest w pełni Królewskie Kapłaństwo.

²¹ Por. S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, s. 82-89.

czepieniem w społeczność Kościoła - Ludu Bożego Nowego Przymierza. Kapłan jako szafarz tego sakramentu jest narzędziem łaski Chrystusa. Jego posługa winna być spełniana z właściwą intencją, i poprawnie, i z namaszczeniem jako celebrowanie wielkiej tajemnicy zbawienia. Szafarz tego sakramentu spełnia swą posługę jako uczestnik konfrontacji ze złem (podejście walidystyczne).

2. Kapłan jako spełniający posługę przy Uczcie Pańskiej

Jedną z istotnych funkcji kapłana-ofiarnika jest celebrowanie Eucharystii. Kardynał Wyszyński rozważając ofiarę Mszy świętej w życiu kapłana nazwał ją ogniem skupiającym nas wszystkich wokół jedyne, wiecznego, najwyższego Kapłana, Jezusa Chrystusa stojącego w obliczu swego Ojca.²² Zaś najdonioślejszą, najistotniejszą mocą kapłaństwa według niego jest władza przeistaczania i ofiarowania.²³ Dzięki tej władzy otrzymanej przez sakrament kapłaństwa prezbiter jednoczy się z Chrystusem-Kapłanem i buduje jedność wśród Ludu Bożego. Przez kapłana, przez jego przedłużanie w nieskończoność ofiary Eucharystycznej działa moc Chrystusa.²⁴ Autor stwierdza wprost, mówiąc o tej jedności kapłana z Chrystusem, że to Chrystus działa wypożyczwszy sobie dłonie i usta kapłańskie.²⁵

Kapłan *alter Christus* podąża za Chrystusem, który jest Słowem Wcielonym, Synem Bożym, wielkim Arcykapłanem, który „przeszedł przez niebiosa” (Hbr 4,14), zjednoczył w sobie przedziwnie wszystko, jako *Sacerdos et Hostia*, w swoim Wcielaniu, na Kalwarii, w niebie i na oltarzu.²⁶

W myśli kard. Wyszyńskiego trynitarny charakter powołania kapłańskiego jest ustalony dla jego teologicznej wizji posługi kapłańskiej. Ten charakter w sposób pełny ujawnia się w sprawowanej Najświętszej Ofierze.²⁷ Kapłan ma więc nieustannie stać w obecności Trójcy Świętej, aby stać się Jej mieszkaniem i wprowadzić przez łaskę uświęcającą Trójcę Świętą do dusz wiernych.²⁸ Kapłan ma się rozmiłować w życiu Trójcy Świętej, że wszystko będzie czynił, aby i wierni z tym życiem się zespolili. Eucharystia, którą sprawuje sługa Chrystusa pozostaje w łączności z Miłością trynitarną, która tworzy więź jedności i pokoju w oddziaływaniu duszpasterskim kapłana. Sama struktura Mszy świętej, poszczególne jej modlitwy i ukierunkowa-

²² S. Wyszyński, *LK II*, s. 105.

²³ Por. Tamże.

²⁴ Por. Tamże, s. 149. Por. Szafranski, dz. cyt., s.147-160. Autor rozważa Eucharystię jako zjednoczenie z Chrystusem.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 111.

²⁷ Por. S. Wyszyński, *LK I*, s. 85- 86. Ks. Prymas daje wyraz tej łączności kapłańskiej posługi z Trójcą Świętą, od pierwszego znaku Krzyża świętego, *In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti*, wchodzimy wszyscy w świat Boży, w związek najbliższy z Trójcą Świętą i pozostaniemy tak zespoleni, by pod koniec przyjąć błogosławieństwo Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Podczas całej Ofiary Kościół utrzymuje nas w obliczu Ojca, cały czas każe nam przemawiać do Niego przez Syna, Chrystusa, Pana naszego, nieustannie każe nam trwać w jedności Ducha Świętego (...) Czyż sprawowana Ofiara Mszy świętej nie jest bardziej realnym wyrazem naszej wspólnoty z Trójcą Świętą?

²⁸ Por. Tamże, s. 88.

nie mają wybitnie rys trynitarny.²⁹

Należy zauważyć, że Ks. Prymas rozumiał, iż Misterium Eucharystyczne jest skuteczne nie tylko przez samą modlitwę i nie tylko w odniesieniu do kapłana, lecz przede wszystkim w odniesieniu do wspólnoty wiernych.³⁰ Życie tej wspólnoty budowane przez Ofiarę Eucharystyczną ma swoje źródło właśnie w Trójcy Świętej. Stąd wierni skupieni przy kapłanie sprawującym Eucharystię manifestują wspólnotę Kościoła. Eucharystia - owoc ofiary niekrwawej, przemienia nas w Chrystusa - mówił kard. Wyszyński. We wszystkich urzeczywistnia zapowiedź Chrystusową: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, ma życie wieczne” (J 6,56). Doprowadza do tożsamości życie między Chrystusem a Jego ludem. Zjednoczeni z Nim stajemy się nosicielami Chrystusa. To jest błogosławiony owoc dla całego Ludu Bożego.³¹

Obecność Ludu Bożego przy kapłanie celebrującym Eucharystię stanowi o jego pozycji „ofiarnika”, co z kolei składa się na godność kapłańską. Za św. Janem Chryzostosem nasz Autor uważał, że wielką godność kapłańską należy mierzyć stosunkiem kapłana do Eucharystii.³² Dalszym obliczem tej godności jest bycie „drugim Chrystusem”, a więc ofiarowanie przez Chrystusa we Mszy świętej samego siebie.³³ Dlatego też Ks. Prymas w kontekście eucharystycznym mówił o kapłaństwie ofiarniczym i służebnym. W swym kapłaństwie ofiarniczym każdy kapłan, stojący przy ołtarzu, jest wyrazicielem tej jedności, która istnieje między nim a Ludem Bożym.³⁴ Kapłaństwo ofiarnicze zostało umiejscowione, według Autora, w Kościele i posiada dwa zasadnicze rysy: trynitarny i chrystologiczny.³⁵

Eucharystia przyczynia się do powstania prawdziwej jedności Kościoła Chrystusowego. Do tego wniosku kard. Wyszyński doszedł po wnikliwym studium Ojców Kościoła, zwłaszcza zaś św. Augustyna i św. Ambrożego.³⁶

Podczas Mszy świętej Lud Boży prawdziwie może zjednoczyć się z kapłanem i wraz z nim ofiarować Ciało i Krew Chrystusa (...) wyraz tej jedności wiernych z Chrystusem, przez kapłana sprawującego świętą ofiarę, chce widzieć św. Augustyn w chlebie, złożonym z licznych ziaren i w winie wytłoczonym z gron, które tworzą jeden pokarm i jeden napój.³⁷ W hostii i kielichu, które kapłan unosi w górę zawarte są wszystkie serca i oczy ludzkie zmierzające przed tron Najwyższego.

Czynności kapłana-ofiarnika zawsze zbliżają go do jego wzoru, to znaczy do Chrystusa, który jest Ofiarnikiem i Hostią zarazem. Ale zwłaszcza przy ołtarzu, kapłan sprawujący Eucharystię, na podobieństwo Chrystusa ofiarującego się na

²⁹ Por. Szafrński, dz. cyt., s. 161-164.

³⁰ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia-Sakrament osoby i wspólnoty w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1988, s. 28.

³¹ S. Wyszyński, LK I, s. 87

³² Por. Tamże, s. 106.

³³ Por. Tamże, s. 111. Por. J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica wiary*, Poznań 1987, s. 134-135.

³⁴ Tamże.

³⁵ Por. Cz. Bartnik, *Zarys myśli teologicznej Kard. Stefana Wyszyńskiego*, AK 73 (1981), s. 222-237

³⁶ Por. Lewandowski, *Eucharystia*, dz. cyt., s. 35. Stwierdza autor, że Kard. Wyszyński „przeżywał niemal obsesję jedności, miał jej wielką potrzebę i czynił wszystko, aby znaleźć nadprzyrodzone możliwości dla jej odnowienia”

³⁷ S. Wyszyński, LK II, dz. cyt., s. 108.

krzyżu, ma ofiarować siebie Ojcu, by mógł uczynić z nas wszystko, co zechce.³⁸ I stąd kard. Wyszyński stwierdza, że sprawowana przez kapłana ofiara Mszy świętej, jest *in memoriam Passionis*, jest zwiastowaniem śmierci Chrystusowej, jest wspomnieniem Jego strasznej męki.³⁹ Charakter Mszy świętej jest wybitnie zadośćczyniący, i dlatego potrzebny będzie osobisty wkład cierpienia i ofiary samego prezbytera, który ofiarowuje Chrystusa Ojcu.⁴⁰ Aby te głębokie treści i znaczenie duchowe ofiary Pańskiej zostały dobrze przekazane, zwraca Autor uwagę na skupienie i swobodną koncentrację kapłana, bo dopiero wtedy służba ołtarzowi będzie zgodna z właściwym duchem ofiary Chrystusowej. Wymaga to również duchowego uczestnictwa w tej głębokiej tajemnicy, pełnej osobistego wkładu, wysiłku żyjącego uwielbieniem, dziękczynieniem, zadośćuczynieniem i modlitewnym zjednoczeniem, przez Chrystusa Pana naszego z Ojcem i z całym Kościołem Chrystusowym.⁴¹ Dla podkreślenia ważności tej postawy „ofiarnika” cytuje Autor świętego Tomasza z Akwinu: Ktokolwiek sprawuje świętą ofiarę, musi stać się uczestnikiem ofiary, albowiem składana zewnątrz ofiara jest znakiem ofiary wewnętrznej.⁴² Msza święta ma także stać się przedmiotem systematycznego studium, rozmyślenia i modlitwy tego, który ją sprawuje. Jednak pełne zjednoczenie się z Panem w tajemnicy Eucharystii dokona się za sprawą Ducha Świętego, który pomoże „doświadczyć, jak słodki jest Pan”.⁴³

Sięga Ks. Prymas również do jubileuszowej *Exhortatio ad clerum* (1950) Piusa XII, który przypomniał kapłanom całego świata, że kapłan ma nie tylko odprawiać Mszę świętą, lecz ma nią wewnętrznie żyć.⁴⁴

Ofiara Mistycznego Ciała Chrystusowego - jak nazywa św. Augustyn Mszę świętą, potęguje życie Boże zarówno w kapłanie, jak i we wszystkich członkach Mistycznego Ciała. Prowadzi jednocześnie do źródła, z którego wypływa to życie nadprzyrodzone. Krzyż na ołtarzach przypomina, że każda Msza święta jest właśnie z tej krzyżowej ofiary, w czasie której zmarły wódz żywota zwyciężył śmierć i jako Życie stał się światłością ludzi (J 1,4).⁴⁵ Msza święta w nauczaniu kard. Wyszyńskiego nie może

³⁸ Tamże, s. 108.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże. Autor tak wyraża tę prawdę: „Najświętsza Ofiara musi więc być dla nas odnowieniem męki Chrystusowej i ofiarowaniem Chrystusa Ojcu, ale musi być również naszą własną ofiarą, nie wolną od cierpień, poświęceniem się Chrystusowi Ofiarnikowi i Ofierze, oddaniem się Kościołowi Bożemu w duchu uległości wobec przepisów liturgicznych”

⁴¹ Tamże, s. 109.

⁴² Tamże, s. 110. Por. J. Glięciński, *Eucharystia w nauczaniu Ojców Kościoła*, HD 41 (1987), s. 88-94.

⁴³ Por. Tamże, s. 111. Por. S. Wyszyński, *LK III*, s. 203. Przypomina Autor zalecenie Rytuału Rzymskiego o „godnym sprawowaniu liturgii” i zwłaszcza gdy idzie o administrowanie sakramentów Kościoła Bożego. Towarzyszy im duch cnoty religijności, gdyż czynności sakramentalne są święte same w sobie. Wszystko to jest Boże, nadprzyrodzone, przeniknięte łaską. Wszystko wprowadza nas nieustannie do głębi tajemnic Bożych, utrzymuje nas wśród spraw Bożych. W Kościele Bożym nie ma nic bardziej świętego, nic użyteczniejszego, nic wznioślejszego, nic bardziej Boskiego nad sakramenty ustanowione przez Chrystusa Pana, dla zbawienia rodzaju ludzkiego.

⁴⁴ Tamże; Por. A. Ballestrero, *Wspólnie z Bogiem*, Kraków 1985, s. 207-237; Por. S. Wiśniewski, *Eucharystia-sakrament życia*, HD 40 (1986), s. 168-174.

⁴⁵ Por. Tamże, s. 116.

być sprowadzona tylko do „administracyjnego” wykonywania gestów i wypowiedziania określonych słów, ale jest to wielkie misterium wiary.⁴⁶ Punktem szczytowym tej ofiary jest publiczna Komunia kapłana i komunie wiernych, która również przyczynia się do jedności Kościoła.⁴⁷ Ponadto przypomina Autor, zwłaszcza kapłanom, że Msza święta sprawowana publicznie, z czynnym udziałem wiernych ma znaczenie wychowawcze. Nie tylko buduje jedność wspólnoty Kościoła, ale i kształtuje w człowieku ducha ofiary i miłości.⁴⁸ Pozwała też skutecznie prowadzić walkę ze złem, sprawia „wewnętrzną solidarność Narodu „i służy umacnianiu pokoju.”⁴⁹

Zaznaczyć należy jeszcze jedną cenną myśl kard. Stefana Wyszyńskiego odnoszącą się do kapłańskiej posługi przy Uczcie Pańskiej. Wskazuje on mianowicie, że najwymowniejsza analogia między Boskim Macierzyństwem Maryi a Kapłaństwem ma miejsce w Eucharystii.⁵⁰ Eucharystia bowiem ma związek z Wcieleniem, a Wcielenie z Matką Bożą. Stąd kapłan, mający władzę sprawowania na ołtarzu Chrystusa, nie może zapomnieć, że to właśnie Maryja-Dziewica udzieliła Chrystusowi ciała. W wielkiej władzy kapłańskiej przeistaczania każdy kapłan związany jest z *fiat* Wcielenia.⁵¹ Maryja-Matka kapłanów jest więc szczególnie bliska Chrystusowym uczniom, którzy każdego dnia sprawują Eucharystię i dotykają Ciała Chrystusowego. Ten związek jest również ważny w życiu wewnętrznym kapłana-ofiarnika, aby rozpałał w sobie miłość ku Maryi.

Ks. Prymas cenił wartość Eucharystii i z wielką precyzją ukazał jej treść tym, którzy są ustanowieni w Kościele, by sprawowali sakrament Ciała Mistycznego. Uczestnicząc w kapłaństwie Chrystusa także sługa Pana staje się uczestnikiem władzy Zbawiciela w przybliżaniu tego misterium ludziom.

3. Kapłan jako szafarz miłosierdzia i przebaczenia Bożego

Kościół spełnia sakramentalną posługę pojednania przez biskupów i kapłanów, którzy głosząc słowo Boże wzywają wiernych do nawrócenia oraz ogłaszają i udzie-

⁴⁶ Por. G. Greshake, *Być kapłanem*, Wrocław 1983, s. 66-71; Por. Szafranski, dz. cyt., s. 143-182.

⁴⁷ Por. S. Wyszyński, *LK II*, s. 117. Autor tak mówi o jedności Kościoła poprzez Komunię w czasie Eucharystii: „Wszystkie dzieci Kościoła powszechnego, diecezji, parafii, zjednoczeni w miłości eucharystycznej, jeszcze ściślej powiązani z Głową Mistycznego Ciała, przez Eucharystię przemieniają się w tego samego Chrystusa. Jest to najkrótsza i najskuteczniejsza droga do utrwalenia upragnionej jedności, o którą tak wytrwale modlił się Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy eucharystycznej”

⁴⁸ Tamże, s. 118. Stwierdza Ks. Prymas: „Miłość ku Chrystusowi eucharystycznemu jest miłością Chrystusa pełnego, to znaczy Głowy i wszystkich Jego członków, objętych ramionami Kościoła powszechnego, diecezji, parafii, wszystkich stanów i zespołów życia kościelnego.” Por. Wyszyński, *W światłach tysiąclecia*, dz. cyt., s. 67. Autor apeluje w liście pasterskim, by Chrystus eucharystyczny był dla wspólnoty parafialnej ośrodkiem zjednoczenia serc. Por. S. Wyszyński, *Miłość na co dzień II*, dz. cyt., s. 57-65.

⁴⁹ Por. Tamże, s. 119.

⁵⁰ S. Wyszyński, *LK I*, s. 58; Por. J. Buxakowski, *Ku teologicznemu pogłębieniu wątków Maryjnych kultu Eucharystii*, AK 80 (1988) z. 3, s. 437-443.

⁵¹ Tamże, s. 58; Por. S. Wyszyński, *Oto wielka tajemnica wiary*, Warszawa 1986, s. 89-92. Autor określa tu łączność kapłana sprawującego Eucharystię z Matką Chrystusa.

lają im odpuszczenia grzechów w imieniu Chrystusa i mocą Ducha Świętego.⁵²

To posłannictwo Kościoła przekazane kapłanom, aby uwalniali ludzi z więzów grzechu dobrze rozumiał kard. Wyszyński. W hierarchii ważności zadań kapłana zaraz po Mszy świętej wymienia właśnie sakrament pokuty.⁵³ Kapłan sprawujący ten sakrament nie ma prawa tu nikogo potępiać, ale ma tylko obowiązek przynoszenia ulgi; my, którzy staliśmy się synami wolności przez Chrystusa Więźnia, mamy czynić wolnymi dzieci Boże.⁵⁴ Posługa temu sakramentowi daje możliwość przelamywania w człowieku ogromu zła. Wyraził to Ks. Prymas następująco: My, duszpasterze, spotykamy się z najbardziej pospolitą formą jaką jest zniewolenie duchowe, które płynie z grzechu pierworodnego. Rozradza się ono w mnóstwo grzechów śmiertelnych, uczynkowych, grzechów myśli, czynów, zaniedbań i opuszczeń, tworzy splot niewolniczej sieci i krępuje ducha człowieka, rodziny, narodów, państw i całej ludzkości.⁵⁵

Zwłaszcza będąc szafarzem sakramentu pokuty, prezbiter ma posiadać świadomość, że jest wysłannikiem i zwiastunem Bożej miłości dla wszystkich.⁵⁶ I dlatego potrzeba wiele cierpliwości i wyrozumiałości, aby przywrócić Bogu wszystkich zagubionych i zropaczonych. Przypominał Ks. Prymas - przyjdą do was ludzie mocno utrudzeni. Ileż czasu poświęcili na walkę, na wahanie. Ale przewyciężyli się i przyszli. Oczekują waszego ojcowskiego serca, słowa krzepiącego, waszego: „ufaj córko!” A może patrzą z lękiem, czy aby nie wybiegniecie z konfesjonalu, oderwani licznymi sprawami, może zresztą nie tak ważnymi, jak przywracanie Bogu dziecka, które było zginęło.⁵⁷

Szafarstwo sakramentu pokuty, jakie sprawuje kapłan jest wyrazem olbrzymiej władzy otrzymanej od Chrystusa, która skierowana jest do pobitych i uwięzionych przez grzech, niedoli i słabości.⁵⁸ Ta wielka praca na rzecz przywracania świętości w sercach ludzkich staje się błogosławieństwem trudu kapłańskiego i przynosi radość.⁵⁹ Każdy z sakramentów, które Kościół posługą prezbiterów sprawuje, jest przejawem świętości i

⁵² *Obrzędy Pokuty*, Katowice 1981, s. 19.

⁵³ Por. S. Wyszyński, *Sursum Corda*, Poznań-Warszawa 1974, s. 113. Autor stwierdza: Warto żyć, warto być powołanym, aby przynajmniej raz odprawić Mszę świętą, aby choć raz uwolnić człowieka z więzów grzechu i powiedzieć - Idź w pokoju, nie grzesz więcej.

⁵⁴ Tamże, s. 113; Por. Z. Sareło, *Kapłan jako spowiednik*, Coll.Th. 58 (1988) z. 1, s. 41-56. Autor omawiając zadania kapłana jako spowiednika, tak mówi o funkcji sędziego w tym sakramencie: kapłan powinien osądzić, czy słowo pojednania może być sensownie wypowiedziane. Gdzie bowiem grzesznik szczerze nawraca się pod wpływem łaski Bożej i pragnie rozpocząć nowe życie, tam Kościół, którego kapłan jest urzędowym przedstawicielem w sakramencie pokuty, nie ma nic do zatrzymania, lecz powinien udzielić znaku pojednania (...) Spowiednik nie jest panem pojednania, lecz sługą. Ten zaś, który jest sprawcą pojednania, pragnie udzielić daru przebaczenia każdemu, kto wkracza na drogę pokuty, ponieważ On nie chce śmierci grzesznika, lecz pragnie, aby występnym nawrócił się i miał życie.

⁵⁵ S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia*, T. 45, s. 164.

⁵⁶ S. Wyszyński, S.C., dz. cyt., s. 57.

⁵⁷ S. Wyszyński, *Listy Pastorskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paryż 1975, s. 246; Por. S. Wyszyński, *Idącym w przyszłość*, Warszawa 1986, s. 49. Ks. Prymas wskazuje na ważną cechę spowiednika jaką jest milczenie - kapłan w konfesjonale milczy, bo główną zaletą dobrego spowiednika jest to, że umie spokojnie wysłuchać, dając człowiekowi możliwość wypowiedzenia się.

⁵⁸ Por. S. Wyszyński, S.C., dz. cyt., s. 113.

⁵⁹ Tamże. Do kapłanów z racji 25-lecia święceń tak powiedział kard. Wyszyński: Dziękujcie dzisiaj Bogu nie tylko za dziesiątki tysięcy rozgrzeszonych, ale i za tego jed-

łaski, tej wspólnoty, która łączy Chrystusa z kapłanami, a przez nich z Ludem Bożym.⁶⁰

Na kanwie tego sakramentu rozwija kard. Wyszyński naukę o grzechu i naukę o łasce. Zrozumienie tego jest potrzebne zarówno kapłanom, jak i wiernym świeckim. Oto ważne stwierdzenie Autora: grzech osłabia więź miłości, jaka łączy członki Kościoła z Chrystusem i oddala od Boga. Każdy grzech przeciwko wspólnocie nadprzyrodzonej Ciała Mistycznego jest grzechem przeciwko Kościołowi, jest ugodzeniem w więź miłości jednoczącą Kościół, jest konspiracją przeciwko więzi łaski, jest zamachem godzącym w nasze prawa do miłości społecznej, jest samowolnym opuszczeniem obowiązków wobec Trójcy Świętej, wobec Chrystusa żyjącego w Kościele, wobec członków Jego ciała, jest osłabieniem wewnętrznej żywotności tego ciała.⁶¹

Podkreślając „społeczny wymiar grzechu” Ks. Prymas widzi ratunek w „spotęgowanej solidarności w łasce” (por. Rz 5,20-21), którą kapłańska służba na każdym odcinku duszpasterskiej pieczy ma wyrażać. Obudzić więc trzeba wśród Ludu Bożego wolę solidarności w łasce, pragnienie wspólnoty w łasce, utrzymania więzi miłości i trwania w łasce.⁶² Chodzi tu nie tylko o łaskę uświęcającą, ale i uczynkową, łaskę dnia każdego, łaskę chwili, momentu, codziennego czynu.⁶³ Kard. Wyszyński widział kapłana jako szafarza *miłosierdzia i przebaczenia Bożego*, w tym szerokim kontekście jego oddziaływania, które nazwał *służbą światłości*. W imię tej służby prezbiter ma wiernym ukazywać *słowem i przykładem życia jak doniośle jest obfitowanie w łasce*. A jednocześnie należy przestrzegać przed grzechem, który uniemożliwia działanie Chrystusowi w Kościele i w duszy człowieka.⁶⁴

*Przemiana nadprzyrodzona w duszy człowieka jest możliwa, gdy łaska uświęcająca obejmie go w sposób najbardziej osobowy i osobisty. Czyli będzie ona owocem zjednoczenia się człowieka z Bogiem.*⁶⁵ *Dopiero wtedy – jak określa to Ks. Prymas – można zrozumieć właściwy sens Kościoła, gdy dozna się w duszy moc łaski uświęcającej.*⁶⁶ Po tej właśnie linii ma przebiegać kapłańska służba miłości. Ale nasz Autor w swym rozważaniu o łasce czyni krok następny, stwierdzając, że należy wiernym *pomóc zrozumieć starą prawdę, że gratia non tollit naturam, sed perficit.*⁶⁷ Przez łaskę obecną w duszy, człowiek staje się *pełnie samym sobą, ona udoskonala władzę rozumu i woli, przez*

nego brata, któremu przywróciliście życie, rozerwaliście więzy, daliście wolność, podnieśliście na duchu i posłaliście w świat: idź i walcz dalej!

⁶⁰ S. Wyszyński, LK II, s. 149.

⁶¹ Tamże, s. 152. Por. S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 3. Warszawa 1988, s. 214-221. Autor omawia tu istotny sens grzechu we współczesnej refleksji teologicznej.

⁶² Tamże, s. 154-155. Autor zaznacza: Trzeba obudzić wolę walki ze złem i nienawiści do grzechu, jedynej nienawiści, na którą sobie pozwolić możemy, wolę opanowania do opieszałości, lenistwa duchowego i przeciętności życia. Wolę odpowiedzialności za pełne życie w społeczności katolickiej, za wszystkie możliwości korzystania z danej nam łaski, by przyniosła Chrystusowi dziesięć talentów.

⁶³ Por. Tamże.

⁶⁴ Por. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 172. Autor tak pisze: Im więcej jest wysiłku, aby związać ręce Chrystusowe, tym więcej musi być trudu kapłańskiego, by te błogosławione dłonie rozwiązywać. Chryste, pomóż mi rozwiązywać Twoje dłonie w duszach ludzkich, byś swobodnie mógł działać – byś mógł błogosławić i uzdrawiać (...) Ale miej litość i nad tymi, którzy Twoje dłonie krępują. Rozwiąż ich serca, by doznały Twej miłości.

⁶⁵ Por. S. Wyszyński, *INLP*, s. 256-257

⁶⁶ S. Wyszyński, LK II, s. 156.

⁶⁷ Tamże, Wyrażenie łacińskie – łaska nie niszczy natury, lecz ją podnosi.

które był działą w człowieku.⁶⁸ Człowiekowi współczesnemu, zagubionemu w sprawach tego świata, kapłani głoszący i sprawujący pojednanie z Bogiem i braćmi mają wyjaśnić, że *laska nie odgradza go od świata i ludzi, ale przeciwnie, jeszcze ściślej z nim zespała*.⁶⁹ Wypełniając uczynki świętości w wymiarze indywidualnym, jednocześnie zwiększa się świętość wspólnoty ludzkiej – to jest całego świata. Ks. Prymas buduje wprost tezę wspólnototwórczego działania laski.⁷⁰

Tak przedstawiona kapłańska posługa jest *pracą nad odnawianiem daru Bożego w sercach wiernych*, ale i we własnym życiu. *Bóg chce, by wszystko, czym mamy służyć wiernymi w miłości apostołskiej, było nabyte przez nas osobiście: przez naszą wiarę, przez otrzymaną łaskę, przez pracę rozumu oświeconego łaską, przez wysiłek sił przyrodzonych, przez nadzieję i przez miłość*.⁷¹ Będąc więc *ślugą Chrystusa* kapłan sprawujący sakrament pokuty prawdziwie nie tylko wyzwala z ciężaru win, ale i obficie darzy ludzi pokojem Chrystusa.⁷² Istotą jego posługi jest jednak uczestnictwo w zadaniu Chrystusa, pierwszego lekarza *dusz ludzkich*. Ta misja prezbitera wyprzedza zdecydowanie jego zadanie sędziego i nauczyciela, bo sam Chrystus jest Ojcem miłosierdzia i łaskawości, jaką przyniósł ludziom.

Stanowisko Prymasa Wyszyńskiego w przedstawieniu posługi kapłańskiej wybitnie pokazują, że kapłan ma upodobnić się do Chrystusa. Charakter sakramentalny święceń sprawia, że wszelka praca kapłańska jest działaniem samego Chrystusa. To szczególne wybranie i ustanowienie jest dla prezbitera wyrazem największej godności i stanowi szczyt kapłańskiej świętości. Ta całkowita tożsamość z Chrystusem najlepiej uwidacznia się podczas sprawowania Eucharystycznej Ofiary. I podobnie jak Chrystus jest *Oblubieńcem Kościoła, tak kapłan staje się jako przyjaciel Chrystusa również Oblubieńcem Kościoła*. Pociąga to za sobą wielkie umiłowanie Kościoła i wszystkich jego spraw. Przez sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania prezbiter czyni wolnymi tych, którzy przez grzech popadli w niewolę. Nie występuje on jako oskarżyciel, ale *zwiastun Bożej miłości, aby wszystkich pozyskać dla Chrystusa*. Ta praca na rzecz *przywracania świętości w sercach ludzkich* jest błogosławieństwem kapłańskiego trudu i daje radość.

Kardynał Stefan Wyszyński zwrócił uwagę na to, że liturgia staje się formacją życia kapłana. Nie poświęcał wprawdzie zbyt wiele miejsca zagadnieniu liturgicznej formacji, ale pojmował ją bardziej w ujęciu przedsoborowym, gdzie najważniejszy akcent spoczywał na sprawowaniu Eucharystii oraz poprawnym szafarstwie sakramentów. Do odnowy Soboru Watykańskiego II w dziedzinie liturgii podchodził bardzo rzetelnie, ale nie spieszył się zbyt z wprowadzaniem radykalnych zmian. Stąd też i liturgiczna posługa kapłana została ukazana bardziej od strony treści i poprawności sprawowania sakramentu, który prezbiter ma sprawować jako szafarz i uczestnik Bożego planu zbawienia ludzi. Dlatego też przedstawiony sakramentalny charakter posługi kapłańskiej staje się ważnym ukazaniem tożsamości kapłana w relacji do Chrystusa i Kościoła i stanowi klarowne stanowisko Prymasa Tysiąclecia wobec *powierzonych mu współpracowników wielkiej pracy w winnicy Pańskiej*.

⁶⁸ Tamże, s. 157.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Por. Tamże. S. 158. Autor stwierdza, że *laska ma charakter istotowo jednoczący, mimo różnic i właściwości osobowych. Rodzi ona życie w człowieku, daje wolność wewnętrzną, inicjatywę duchową, tworzy cały świat wewnętrzny, ale nie izoluje, nie uniezależnia, nie odrywa od ludzkości. Wszak to wszystko dzieje się w Mistycznym Ciele Chrystusa*.

⁷¹ S. Wyszyński, LK III, s. 207-208.

⁷² Por. S. Wyszyński, BCh, s. 53. Por. *Sakrament Pokuty*. Red. A. Skowronek, Katowice 1980, s. 52-54.